

46
34
GORSKA JADWIGA zamiesz. Warszawa ul. Targowa Nr. 36.

Zona zabitego Rajmunda Gorskiego
Matka "Gorski" Tadeusza Gorskiego

Dn. 26. II. 1942r, około godz 2-giej po połnocy, do mieszkania mego, przy ul. VIII Poprzecznej 13 willa Wioletta, zastukano zapowiadając - "Otworzyć Policja". Gdy otworzyłam, wtargnęło kilku żandarmów niem. i agentów. Syna mego Tadeusza wywleczono z łóżka i okuto w kajdany, na mój płacz i prośbę o wyjaśnienie, jeden uderzył mnie pistoletem w głowę, aż krew popłynęła mnie po twarzy.

W tym czasie na górze zagrzmiały strzały, to Kopaliński przebijał się przez pierścień niemiecki. W chwili potym do mieszkania mego wpadł jeden z automatem i z okrzykiem "Stacho zabity", chciał strzelać do mego syna, ale przeszkodził temu żandarm będący w mieszkaniu.

Jeden z cywilnych powiedział wtedy - "Wy odpowiecie za to". Następnie, wraz z synem aresztowano mnie i męża.

Poprzednio z rozmow syna z Kopalinskim, wiedziałam iż do organizacji przyjęto jakąś Jadzie, w którą, bardzo wierzyli, później w czasie aresztowania gdy miałam możliwość spotkać się z mężem, dowiedziałam się iż syn mówił że owa jadzia była konfidentka i ich zdradziła.

Gdy na Pawiaku spotkała się z Jormanówną, która także była aresztowana w tej samej sprawie, ta mówiła że aresztowania w Aninie miały związek z zabiciem przez organizację SS-mana, szefa żandarmerji na ul. Odyńca Nr. 8, w Warszawie, gdyż na tą okoliczność, przesłuchiowano Jormanównę. (Jormanówna została zwolniona w listopadzie 1942r.

Górska Jadwiga, została aresztowana w Aninie, w dn. 26. II. 1942r. i przewieziona do więzienia na ul. Daniłowiczowska, następnie na Pawiak.

W dn. 17. I. 1943r, przewieziono ją na Majdanek, a w lipcu tego samego roku, do Rawensbrik, później pod Magdenburg do obozu należącego administracyjnie, do Oranienburga.

Tam przebywała do chwili uwolnienia przez Armje Radziecka.